

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 października 2018 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo W. S. (1) skierowane przeciwko J. S. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki prawa własności nieruchomości położonej w O., przy ul. (...), oznaczonej jako działka gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Po ślubie W. S. (1) i J. S. mieszkali u rodziców powódki. Od 1999 roku do 2009 roku mieszkali w bloku, w mieszkaniu komunalnym, które ojciec pozwanego M. S. otrzymał z bratem po rodzicach. Następnie mieszkanie zostało przekształcone w mieszkanie własnościowe dla stron. Koszt wykupienia mieszkania ponieśli głównie rodzice pozwanego S. i M. S..

W dniu 26 kwietnia 2007 r. W. S. (1) darowała swojemu mężowi J. S. do wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomość położoną w O. na ul. (...) oznaczoną jako działka gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Małżonkowie postanowili wybudować na nieruchomości dom. Na ten cel strony sprzedały mieszkanie oraz wspólnie z rodzicami pozwanego wzięły pożyczkę w banku. Była ona spłacana głównie przez rodziców pozwanego. Strony wprowadziły się do budynku w 2009 roku.

Początkowo stosunki pomiędzy małżonkami układały się dobrze, były poprawne.

Przed urodzeniem córki W. strony pozostawały w separacji. Pogodziły się, a na świat przyszła W..

Po kilku latach od zamieszkania na nieruchomości, między małżonkami zaczęło się psuć. Małżonkowie kłócili się. Uczestniczyły w tym również córki stron O. i W. P. miał dobre relacje z córką W., a powódka z córką O.. P. zdarzało się być sporadycznie pod wpływem alkoholu. Podczas wizyt kuratora ten nie stwierdził nigdy ażeby pozwany pod wpływem alkoholu. Również dzielnicowy podczas wizyt nie stwierdził aby któraś ze stron była pod wpływem alkoholu. Zarówno kurator jak i dzielnicowy nie zauważyli oznak znęcania się nad członkami rodziny przez którąkolwiek ze stron postępowania.

We wrześniu 2016 roku pomiędzy stronami doszło do szarpaniny w związku z kłótnią o samochód. Obie strony doznały zasinień i otarć. Powiadomiona została policja.

W dniu 13 grudnia 2016 roku została założona procedura niebieskiej karty w rodzinie W. S. (2) wobec jej matki W. S. (1).

W dniu 9 maja 2017 roku pomiędzy powódką a córką W. doszło do kłótni. Powodem było to, iż pozwany ufarbował córce włosy na czarno. Powódka uderzyła córkę. Wówczas doszło do szarpaniny pomiędzy stronami i córką W.. W. S. (2) skorzystała tego dnia z pomocy lekarskiej w związku ze zdarzeniem pobicia.

W dniu 19 maja 2017 roku w domu stron doszło do kłótni i szarpaniny pomiędzy powódką i córką O. a pozwanym i córką W.. Główną przyczyną zdarzenia był fakt, iż pozwany palił w kuchni papierosa. P. powiadomił policję o zaistniałym zdarzeniu. Wszyscy uczestnicy konfliktu doznali otarć i zasinień.

W 2016 r. pozwany złożył pozew o rozwód.

P. prowadził w trakcie trwania związku małżeńskiego przedsiębiorstwo transportowe i zakład usług pogrzebowych. W jego prowadzeniu pomagała matka pozwanego. P. na początku małżeństwa prowadził zakład fryzjerski. Po tym

jak okazało się, że ta działalność nie przynosi zysków, małżonkowie otworzyli sklep papierniczy z elementami chemii i częściami komputerowymi. Po kilku latach sklep został zamknięty. P. ostatecznie ponownie wróciła do wykonywania zawodu fryzjera.

P. poznał świadka A. B. jeszcze za życia jej męża. Po śmierci męża świadka 31 sierpnia 2015 roku, pozwany organizował uroczystość pogrzebową, a później pomagał w związku z wyborem kamieniarza i reklamacją pomnika. Po śmierci męża świadek była o stron z wizytą. Od tego momentu pozwany i świadek pozostają w stałym kontakcie. Dzwonią do siebie. Czasem się spotykają. Również w domu u świadka A. B.. Córka świadka spotyka się czasem z młodszą córką stron postępowania W.. Noc Sylwestrową w 2016 roku spędzili w górach ze swoimi córkami. Zamieszkiwali oddzielnie. Wspólnie pojechali również na Festiwal Kolorów wraz z córkami.

Pismem doręczonym w dniu 21 lipca 2017 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego i wezwała go do przeniesienia z powrotem na powódkę przedmiotu darowizny.

P. uzyskuje z prowadzonej działalności od 500 – 850 złotych miesięcznie.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że z dużą dozą ostrożności podszedł do zeznań stron i osób najbliższych dla stron postępowania. Za niesporne należy uznać, iż pomiędzy stronami miały miejsce trzy zdarzenia, podczas których dochodziło do szarpaniny efektem czego były zasinienia i otarcia u wszystkich uczestników. W zależności jednak od tego, kto zeznaje całkowitą odpowiedzialnością obarcza się jedną ze stron konfliktu. W tej sytuacji stan faktyczny w zakresie przemocy Sąd Rejonowy ustalił posiłkując się dokumentacją zdjęciową, która wskazuje, iż obie strony były aktywne podczas w/w incydentów. Nadto zeznaniami osób postronnych takich jak kuratora D. C. oraz dzielnicowego A. P.. Świadkowie nie potwierdzili, aby w domu stron dochodziło do znęcania. Nie potwierdzono również, ażeby w trakcie wizyt i interwencji pozwany pozostawał pod wpływem alkoholu. Co więcej świadkowie wskazali, iż podczas ich wizyt zdarzały się pyskówki, strony „licytowały się” i „wyrzucali sobie brudy”. Głównym powodem sprzeczek była mała córka stron W.. Odnosząc się do kwestii zarzutu ewentualnej zdrady Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadka H. D.. Sąd Rejonowy wskazał, że ma poważne wątpliwości co wiarygodności tych zeznań. W przedmiotowym postępowaniu świadek zaprzeczyła jakoby na balkonie u świadka A. B. widywała pozwanego i aby wiedziała cokolwiek na temat rzekomego romansu pozwanego ze świadkiem A. B.. Biorąc jednak pod uwagę oświadczenie świadka złożone na piśmie z dnia 29 sierpnia 2017 roku wydaje się, iż świadek ten nie może uzyskać waloru wiarygodnego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Wskazał, że w myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zgodnie zaś z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażącą niewdzięczność nie skutkuje przejściem własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Jeżeli nie nastąpi to w drodze umowy, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie, w myśl art. 64 k.c..

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że podstawową kwestią pozostaje to, czy odwołanie darowizny w niniejszej sprawie w ogóle jest możliwe ze względu na przesłankę rażącej niewdzięczności. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności rozumie się tylko takie czynności obdarowanego, które skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, są nacechowane złą wolą i chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (przeciwko życiu, zdrowiu, czci, a także mieniu) oraz naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków osobistych

łączących go z darczyńcą. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne, a nawet drobne umyślne, ale mające charakter przykrości i krzywd czynionych impulsywnie, mieszczących się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego.

W niniejszej sprawie przesłanka warunkująca powstanie prawa do odwołania darowizny nie została spełniona, gdyż zachowanie pozwanego względem powódki nie było rażąco niewdzięczne. Powódka upatruje rażącej niewdzięczności pozwanego w trzech pobiciach oraz w zdradzie. W tym miejscu wskazać należy, iż nie mieliśmy w przedmiotowej sprawie do czynienia z klasycznym pobiciem powódki przez pozwanego. Dwa z tych zdarzeń związane były z szarpaniną kilku osób w konsekwencji innej oceny sytuacji. W trzecim incydencie z września 2016 roku brały udział wyłącznie strony. Jednak analiza materiału dowodowego wskazuje, iż wskutek braku umiejętności rozwiązywania sporów w inny sposób strony wzajemnie się atakowały, co więcej powodem owej szarpaniny była kwestia korzystania z pojazdu. Poza tymi trzema zdarzeniami, które nie miały jednoznacznego charakteru materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż pozwany bił bądź znieważał powódkę. Owszem zachowanie pozwanego nie należy do wzorcowych ale zachowanie powódki również pozostawia wiele do życzenia. O powyższym zeznawali również świadkowie: kurator D. C. oraz dzielnicowy A. P., którzy wspominali, że zdarzały się pyskówki, strony „licytowały się” i „wyrzucali sobie brudy”. Świadczyli natomiast o tym, że w domu stron dochodziło do znęcania.

Odnosząc się do kwestii ewentualnej zdrady zważyć należy, iż nie ma jednoznacznych dowodów na to, iż pozwanego i świadka A. B. łączy coś więcej aniżeli bliska znajomość, której zresztą żadna z tych osób się nie wypiera. Nawet jednak gdyby przyjąć, iż pozwanego i świadka łączy bliższa zażyłość od 2016 roku, nie oznacza to jeszcze, iż takie zachowanie pozwanego możemy odczytywać jako rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.. Należy bowiem oceny takiej sytuacji dokonać przez pryzmat innych zdarzeń na przestrzeni wielu lat małżeństwa. W przedmiotowej sprawie akt darowizny nastąpił w dniu 26 kwietnia 2007 roku (wiele lat przed rzekomą zdradą). W. S. (1) darowała swojemu mężowi J. S. do wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości położoną w O. na ul. (...), aby mogli wspólnie wybudować dom. Na ten cel strony sprzedały mieszkanie oraz wspólnie z rodzicami pozwanego wzięły pożyczkę w banku. Była ona spłacana głównie przez rodziców pozwanego. Strony wprowadziły się do budynku w 2009 roku. Nie bez znaczenia jest to, że początkowo stosunki pomiędzy małżonkami układały się dobrze, były poprawne. Co prawda przed urodzeniem córki W. strony pozostawały w separacji, ale ostatecznie pogodziły się, a na świat przyszła W.. Dopiero po kilku latach od zamieszkania na nieruchomości, między małżonkami zaczęło się psuć, przy czym zdaniem Sądu Rejonowego obie strony ponosiły za to odpowiedzialność. Małżonkowie kłócili się. Uczestniczyły w tym również córki stron O. i W.. Reasumując, w przedmiotowej sprawie nie mieliśmy do czynienia z taką oto sytuacją, że niezwłocznie pod dokonaniu aktu darowizny pozwany nawiązał romans. W takiej bowiem sytuacji Sąd Rejonowy z pewnością inaczej oceniałby te kwestie.

Wobec powyższego powództwo, w ocenie Sądu Rejonowego, należało oddalić.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu.

Powyższy wyrok, w zakresie punktu 1. zaskarżyła apelacją powódka.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi, co miało wpływ na treść wyroku, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) niepełną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego i pominięcie okoliczności wynikającej z zeznań świadków O. S. i M. O., iż relacja łączącego pozwanego z A. B. nosiła znamiona zdrady;

b) dowolną ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że pozwanemu "zdarzało się być sporadycznie pod wpływem alkoholu", podczas, gdy z zeznań powódki oraz świadków O. S. i D. K. wynika, iż J. S. nadużywał alkoholu;

c) dowolną ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że relacja łącząca pozwanego z A. B. to tylko bliższa znajomość, podczas, gdy zebrane dowody wskazują, że pozwany nawiązał romans;

d) wybiórczą ocenę materiału dowodowego i pominięcie okoliczności wynikającej z zeznań powódki i O. S., iż stosunki między stronami drastycznie pogorszyły się w momencie, gdy pozwany zacieśnił znajomość z A. B., przy jednoczesnym ustaleniu, iż przez wiele lat małżeństwo stron było raczej zgodne;

e) dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że zachowanie pozwanego względem powódki oraz nawiązanie romansu z inną kobietą nie nosi cech rażącej niewdzięczności;

2) art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych:

a) zawartego w piśmie z dnia 29 marca 2018 roku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z rejestru rozmów telefonicznych między pozwanym a A. B., złożonego przez pozwanego do sprawy rozwodowej, na okoliczności wskazane w treści pisma;

b) zawartego w piśmie z dnia 26 października 2017 roku o załączenie akt sprawy 2 Ds 1049/17 Prokuratury Rejonowej w Zgierzu w przedmiocie wszczęcia postępowania o znęcanie się nad powódką, na okoliczności wskazane w treści pisma;

c) zgłoszonego na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2018 roku o dopuszczenie dowodu z nagrania złożonego na tej samej rozprawie, na okoliczności wówczas wskazane;

d) zgłoszonego w piśmie z dnia 23 lipca 2018 roku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy H. D. z D. K. i O. S., załączonego do pisma, na okoliczności wskazane w treści pisma;

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przez Sąd dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innych dowodom (zeznania stron i osób najbliższych dla stron) odmówił wiarygodności.

II. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż rażąca niewdzięczność obdarowanego musi mieć miejsce niezwłocznie po dokonaniu aktu darowizny.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgierzu.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Związek małżeński stron został rozwiązany z winy obu stron wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 marca 2018 roku, wydanym w sprawie II C 612/16. Apelacja pozwanej wywiedziona od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w sprawie I ACa 635/18 (okoliczności bezsporne).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami

dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny wywiedzionych w apelacji zarzutów w pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadnym jest zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wyżej wskazane elementy. Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

W dalszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych dowodach, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własną.

Należy bowiem podnieść, że w ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia

przepisu art. 233 k.p.c.. Nadto należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą, poglądem Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała w odniesieniu do nich nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń, a w szczególności dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczającym dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własnej wersji tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nie uwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136). Tego rodzaju zasadniczych nieprawidłowości Sąd Rejonowy, w rozważanym zakresie, nie dopuścił się, co wyklucza uznanie tego zarzutu za usprawiedliwiony.

Apelacja pozwanej tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji nie zmierza do wykazania wskazanych wyżej nieprawidłowości, lecz jedynie przedstawia stan faktyczny w taki sposób, jaki pozwana uznaje za prawidłowy.

Tymczasem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00 uznał, że sąd nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób logiczny oraz przekonujący to uzasadnia. Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie.

W realiach przedmiotowej sprawy strony zaprezentowały dwie odmienne i wzajemnie wykluczające się wersje stanu faktycznego zgłaszając dla ich udowodnienia wnioski o przesłuchanie szeregu świadków. Dowody te zostały przez Sąd Rejonowy przeprowadzone. Dokonując oceny ich wiarygodności i mocy dowodowej nie sposób przy tym pominąć niezauważaną przez stronę skarżącą okoliczność, że to powódka zainicjowała niniejsze postępowanie i to na niej, jako na stronie powodowej, ciążył zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej roszczenie (art. 6 k.c.). W przeważającej części świadkowie przesłuchani w toku postępowania byli powiązani ze stronami więzami rodzinnymi bądź towarzyskimi, co musi prowadzić do obowiązku szczególnie wnikliwej i ostrożnej analizy ich zeznań.

I tak sama powódka, jak i córka stron O. S. pozostają niewątpliwie w silnym konflikcie z pozwanym, co wynika zarówno z ich twierdzeń i zeznań złożonych w niniejszym procesie, jak i z ustaleń poczynionych w toku procesu rozwodowego. Nadto niewątpliwie osoby te są wprost zainteresowane materialnie wynikiem niniejszej sprawy. W związku z tym treść ich zeznań podyktowana jest chęcią uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia sprawy.

Idąc dalej świadek D. K. jest narzeczonym O. S., która pozostaje w intensywnym konflikcie z pozwanym. W tej sytuacji prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że treść jego zeznań nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy a podyktowana jest uczuciem, jakie łączy go z córką stron.

Co zaś się tyczy zeznań świadka M. O. to wbrew ocenie powódki, fakt, że pozwany wszedł do samochodu A. B. i "dał buzi" nie dowodzi tego, iż pomiędzy tymi osobami ma miejsce romans.

Bez znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia pozostają stawiane w apelacji zarzuty nierozpoznania wniosków dowodowych skarżącej.

Zarzut ten musi być przy tym omówiony z wyróżnieniem dwóch odmiennych sytuacji.

Po pierwsze przypomnieć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, pod warunkiem jednak, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu. Musi być spełniony wymóg, żeby poszczególne dowody przedstawione przez jedną stronę mogły być poznane przez drugą stronę, a w wypadku przeprowadzenia dowodu z urzędu - przez obie strony (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 92/14, i z dnia 17 stycznia 2017 r. IV CSK 54/16, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2016 r., III CSK 413/14). Zakładając obowiązek Sądu Rejonowego wydania postanowienia dowodowego dotyczącego akt prokuratorskich i billingów połączeń telefonicznych, to trzeba stwierdzić, iż dokumentacja ta znajduje się w aktach sprawy i znajdowała się tam przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Sądy meriti oraz strony miały możliwość zapoznać się z nią. Wbrew twierdzeniom skarżącej materiał ten podlegał więc regułom kontradiktoryjnego postępowania, ponieważ wszystkie strony mogły odnośnie do jego zawartości i treści wyrazić własne stanowisko.

Co więcej dowody te nie posiadają znaczenia, jakie przypisuje im powódka. Z faktu prowadzenia nawet niezwykle częstych rozmów telefonicznych przez dwie osoby nie da się wyprowadzić faktu, że pozostają one w relacji intymnej.

Nie dowodzą również twierdzeń powódki załączone akta postępowania przygotowawczego skoro postępowanie to zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego, zaś w ustaleniach Sądu kontrolującego tą decyzję wskazano, że "pomiędzy stronami istnieje silny konflikt o charakterze rodzinnym, lecz w konflikcie tym, nie sposób dostrzec istotnej przewagi którejś ze stron w zachowaniach negatywnych pod kątem drugiej strony".

Co się zaś tyczy wniosków dowodowych powódki: zgłoszonego na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2018 roku o dopuszczenie dowodu z nagrania złożonego na tej samej rozprawie, na okoliczności wówczas wskazane oraz zgłoszonego w piśmie z dnia 23 lipca 2018 roku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy H. D. z D. K. i O. S., załączonego do pisma, na okoliczności wskazane w treści pisma, to istotnie Sąd Rejonowy powyższych wniosków dowodowych nie oddalił.

Okoliczność ta pozostaje jednak bez wpływu na wynik sprawy, gdyż nagrania te nie mogą stanowić podstawy dla dokonania ustaleń faktycznych w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

I tak co do nagrania złożonego na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2018 roku to powódka wskazała, że nagranie to pochodzi z kwietnia 2018 roku i obrazuje zachowania pozwanego. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pismem doręczonym w dniu 21 lipca 2017 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego i wezwała go do przeniesienia z powrotem na powódkę przedmiotu darowizny. Dla oceny zasadności powództwa istotne są więc jedynie okoliczności zaistniałe przed dniem 21 lipca 2017 roku. Zachowania późniejsze nie mogły bowiem w sposób oczywisty być podstawą wcześniejszego odwołania darowizny.

Co zaś się tyczy nagrania załączonego do pisma z dnia 23 lipca 2018 roku to nie mogło ono stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Nagranie to, zgodnie z zakreśloną tezą dowodową miało służyć ustaleniu wiedzy H. D. co do relacji pozwanego z A. B..

H. D. była przesłuchana w toku niniejszego postępowania w charakterze świadka.

W art. 235 § 1 k.p.c. została wyrażona zasada bezpośredniości, zgodnie z którą postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym. Dopuszcza się wyjątki od tej zasady przez powierzenie przeprowadzenia dowodu - w uzasadnionych przypadkach - przez sędziego wyznaczonego lub sąd wezwany. Co do zasady Sąd może jednak oceniać zeznania złożone przed nim samym. W szczególności w sytuacji, gdy istnieje możliwość przesłuchania określonej osoby w charakterze świadka lub strony taki dowód winien być przeprowadzony zgodnie z regułami określonymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Skoro zatem powódka miała możliwość uczestniczenia w przesłuchaniu H. D. i zadawania jej pytań, winna była to uczynić przed sądem orzekającym, a nie powoływać się na nagranie jej prywatnej

rozmowy. Godzi to bowiem w zasadę bezpośredniości i jako takie nie może uzasadniać powołanego wyżej zarzutu apelacji. Tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu ze stronami, świadkami, czy dowodami rzeczowymi pozwala bowiem na poczynienie odpowiednich spostrzeżeń i dokonanie prawidłowej oceny dowodów.

Niezależnie od tego prawidłowo Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka D. za niewiarygodne. W toku postępowań toczących się pomiędzy stronami świadek ten prezentował szereg wzajemnie wykluczających wersji swych zeznań. W zależności od okoliczności świadek zeznawała, iż: 1) pozwanego łączy romans z A. B.; 2) osób tych nie łączy romans; 3) świadek nie posiada jakiegokolwiek wiedzy w tym zakresie. Powyższe rozbieżności stanowią wystarczającą podstawę dla zdyskwalifikowania mocy dowodowej tegoż świadka.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego.

Dokonując wykładni przepisu art. 898 § 1 k.c., zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, ocena, czy niewdzięczność okazywana przez obdarowanego ma charakter kwalifikowany tj. rażąco, powinna być dokonywana z uwzględnieniem zobiektywizowanych kryteriów i charakteru konkretnych relacji między obdarowanym i darczyńcą. W rezultacie pojęcie „rażącej niewdzięczności” wymaga analizy motywów zachowania obdarowanego, w tym zwłaszcza tego czy zachowania te nie są powodowane, czy prowokowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę (tak SN w wyroku z dnia 30 września 1997 r., w sprawie III CKN 170/97, LEX nr 50614; w wyroku z dnia 4 lutego 2005 r. w sprawie I CKN 571/04, LEX nr 603740; podobnie SA w Łodzi w wyroku z dnia 27 marca 2013 r. w sprawie I ACa 1321/12, LEX nr 1314769; SA w K. w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie I ACa 1208/16, LEX nr 2308677).

Odwołanie darowizny na podstawie przywołanego art. 898 § 1 k.c. uzasadnia bowiem tylko takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, przy czym zachowanie to cechuje upór, nieprzejednanie, nieprzyjazny zamiar (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie I ACa 805/16, LEX nr 2240049).

Tych cech nie sposób przypisać zachowaniom pozwanego wykazanim w toku niniejszego postępowania.

Po pierwsze trudno przyjąć, że nadużywanie alkoholu jest działaniem co do którego można przyjąć aby podjęte zostało z nieprzyjaznym wobec darczyńcy zamiarem i nakierowane było na wyrządzenie mu krzywdy.

Zarzuty przemocy fizycznej wobec powódki i zdrady małżeńskiej nie zostały, co zostało już uprzednio omówione, udowodnione.

Gdyby jednak nawet hipotetycznie przyjąć zaistnienie zdrady małżeńskiej to i ona nie uzasadnia uwzględnienia powództwa.

Zachowanie takie jest niewątpliwie sprzeczne z art. 23 k.r.o. i zasługuje na społeczną dezaprobatę, to jednak trudno uznać, że tego rodzaju postępowanie podjęte zostało z nieprzyjaznym wobec darczyńcy zamiarem i nakierowane jest na wyrządzenie mu krzywdy. Obowiązek wierności małżeńskiej wynika z samego faktu zawarcia związku małżeńskiego i istnieje niezależnie od darowizn czynionych między małżonkami oraz moralnego obowiązku wdzięczności wobec darczyńcy. Gdyby zatem hipotetycznie założyć, że darowizna między małżonkami miała być swoistym gwarantem zachowania wierności małżeńskiej przez obdarowanego małżonka, to co najmniej dwuznaczna moralnie jawi się także postawa samego darczyńcy, któremu takie intencje przyświecały.

W rozpatrywanej sprawie, w sytuacji, w której od wielu lat relacje między małżonkami były istotnie zaburzone, przy uwzględnieniu również nagannych zachowań skarżącej, samo naruszenie przez pozwanego praw i obowiązków w małżeństwie, o których mowa w art. 23 k.r.o., nie może stanowić podstawy do odwołania darowizny.

Wypada zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, który zwrócił również uwagę na fakt, iż znajomość pozwanego z A. B. ewoluowała, a jej charakter ulegał zmianie wraz z postępującym rozpadem związku małżeńskiego stron.

Z materiału dowodowego wynika, że mąż A. B. zmarł 31 sierpnia 2015 r., a w sprawie nie było sporne, że choć pozwany i A. B. znali się od dawna, to bliższa relacja świadka z powodem nawiązała się w związku organizacją pogrzebu męża świadka. W tym okresie pomiędzy stronami istniał już rozkład pożycia małżeńskiego. Każdy z małżonków żył własnym życiem i wzajemnie utracili zaufanie do siebie. W tych okolicznościach nawet jeżeli doszło do nawiązania relacji intymnej przez pozwanego z inną kobietą i naruszenia przez niego obowiązku wierności małżeńskiej, choć jest to naganne, to jednak nie sposób przypisać mu cech „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

W przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości po 1.476 złotych (z podatkiem VAT) orzeczono na podstawie § 2 w związku z § 8 pkt 5 i w związku z § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 18 ze zm.).